

## Ucieczka aresztowanego

### Ucieczka aresztowanego

Piotr Kaliszuk został parę dni temu złapany na gorącym uczynku kradzieży zboża i osadzony w areszcie na Wohyniu. Dnia 27 b. m. uprzykrzywszy sobie samotność o chlebie i wodzie — wybił w murze otwór i wy dostał się na szeroki świat. Charakterystycznym w sprawie tej jest to, że jednocześnie opuścił rodzinną wioskę Wohyń niejaki Ludwik Rycerski, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Ponieważ Rycerski podejrzewany był o nierycerskie dokonywanie kradzieży zboża razem z Kaliszukiem, zachodzi podejrzenie że kamraci odnaleźli się i do spółki „pracują”.

Poszukiwania za zbiegami wszczęto.

Piotr Kaliszuk został parę dni temu złapany na gorącym uczynku kradzieży zboża i osadzony w areszcie na Wohyniu. Dnia 27 b.m. uprzykrzywszy sobie samotność o chlebie i wodzie — wybił w murze otwór i wy dostał się na szeroki świat. Charakterystycznym w sprawie tej jest to, że jednocześnie opuścił rodzinną wioskę Wohyń niejaki Ludwik Rycerski, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Ponieważ Rycerski podejrzewany był o nierycerskie dokonywanie kradzieży zboża razem z Kaliszukiem, zachodzi podejrzenie że kamraci odnaleźli się i do spółki „pracują”.

Poszukiwania za zbiegami wszczęto.